

*Sygn. akt VI ACa 13/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 czerwca 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska*

*Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)*

*Sędzia SO del. – Maja Smoderek*

*Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa A. K.*

*przeciwko Skarbowi Państwa- Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 28 marca 2012 r.*

*sygn. akt III C 258/10*

*uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 13/13*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r. wydanym w sprawie z powództwa A. K. przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej o zadośćuczynienie w kwocie 250 000 zł, Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami postępowania w sprawie.

Motywy wyroku, mające wskazywać podstawę faktyczną /z podaniem dowodów na których się Sąd oparł oraz przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiary/ oraz wyjaśnienie podstawy prawnej, nie pozwalają w sposób jasny i logiczny prześledzić toku rozumowania Sądu I instancji.

Uzasadnienie orzeczenia Sądu I instancji zostało bowiem sporządzone w taki sposób, że orzeczenie w ogóle nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Część uzasadnienia mająca stanowić stan faktyczny zawiera wzajemnie sprzeczne tezy, nie wiadomo więc jakie ostatecznie ustalenia Sąd I instancji poczynił. Z jednej strony bowiem po wskazaniu jednostek w których powód przebywał wraz z czasokresami pobytu, Sąd „ustalił”, iż powód był wielokrotnie przewożony pomiędzy różnymi jednostkami penitencjarnymi. We wszystkich wskazanych /wymienionych przez Sąd uprzednio/ jednostkach

panowało ciągle przeludnienie. Powód permanentnie przebywał w znacznie przeludnionych i zagrzybionych celach. Poprzez dozowanie wody higiena osobista była uniemożliwiona. W celach, które były dawno nieremontowane, znajdowały się stoły łózka, szafki, było zbyt mało światła z powodu siatek zabezpieczających.

Sąd wskazuje ponadto, iż w przypadku powoda istniały uzasadnione powody do przeniesienia go do innej jednostki penitencjarnej. A. K. był i jest nadal zaliczany do skazanych, stwarzających poważne zagrożenie społeczne jak i dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej. Przeniesienie powoda w dniu 12 lutego 2010 r. z Aresztu Śledczego w R. do Zakładu Karnego w O. podyktowane było względami bezpieczeństwa tego Aresztu. Skargę powoda w tym zakresie uznano za bezzasadną.

Następnie dwa akapity dalej Sąd „ustala”, iż cele były wyposażone standardowo, zgodnie z przepisami Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Ponadto znajdował się w nich kącik sanitarny oddzielony od reszty celi, celem zapewnienia intymności. W celach była zimna woda i niezbędne meblowanie. Osadzeni otrzymywali przydziały środków czystości oraz środków do utrzymania higieny osobistej. Raz na dwa tygodnie była wymieniana bielizna pościelowa. Cele były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, była w nich odpowiednia wentylacja i oświetlenie.

Omawiając z kolei dalej dowody Sąd podaje, iż odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim wskazywał, iż był osadzony w wyżej wymienionych jednostkach penitencjarnych w celach znacząco przeludnionych, pozbawionych odpowiedniego oświetlenia i wentylacji. Wskazał ponadto, iż powód nie udowodnił w żaden sposób iż doznał jakiegokolwiek uszczerbku i jakie dobra zostały naruszone. Powyższe okoliczności nie znalazły potwierdzenia w dowodach i zgodnych twierdzeniach stron.

W ramach rozważań prawnych, po przedstawieniu pewnego zespołu poglądów o charakterze ogólnym, odnośnie problematyki dóbr osobistych Sąd podał, iż powód wskazał, że przebywał w nieludzkich warunkach, „jednakże nie wyjaśnił w czym przejawiała się nieludzkość warunków”. Zawarł następnie ogólny pogląd, iż fakt panującego w jednostkach penitencjarnych przeludnienia nie jest od tych jednostek zależny, jest podyktowany sytuacją ekonomiczną państwa. Pozostałe zaś okoliczności wskazywane przez powoda, jako naruszające jego dobra osobiste, nie były poparte żadnymi dowodami, ergo nie zostały przez powoda udowodnione. Wyposażenie cel jest określone ściśle przepisami prawa. Zasądzenie zadośćuczynienia byłoby więc sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i zasadą słuszności. Ponadto zdaniem Sądu powód, popełniając przestępstwo, winien liczyć się z tym, iż karę za swój czyn będzie odbywał w więzieniu, w którym z oczywistych względów nie ma komfortu. Zdaniem Sądu możliwość zadośćuczynienia istnieje, gdy jest nie tylko przeludnienie, ale i gdy nie jest zapewnione osadzonemu oddzielne miejsce do spania lub nie jest oddzielony węzeł sanitarny. Sąd I instancji zauważył też, iż nagminność przestępstw powoduje, że coraz więcej osób trafia do jednostek penitencjarnych, co skutkuje przeludnieniem w celach. Ostatecznie Sąd wskazał, iż poczynione ustalenia faktyczne nie dawały podstaw do uznania roszczenia powoda za udowodnione.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który zaskarżając go części tj. w punkcie I, zarzucił Sądowi Okręgowemu, iż nie rozpoznał sprawy merytorycznie oraz podniósł naruszenie art. 3 i 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U.1993.61.284 ze zm.), a także całkowity brak rzetelności oraz naruszenie jego prawa do sądu.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 250.000 zł, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja okazała się zasadna, w zakresie w jakim zmierzała do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Orzeczenie z uwagi na sposób sporządzenia uzasadnienia, nie spełniający wymogów art. 328 § 2 k.p.c. w ogóle nie poddaje się kontroli instancyjnej. Sąd nie rozpoznał istoty sprawy. Prowadzi do takiej konstatacji analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które zawiera, jak to uargumentowano wyżej sprzeczne tezy, a dalej dowolne i nie wynikające z poprzednich rozważań wnioski, w tym w zakresie rozważań prawnych,

do których wkomponowano pewne ogólne poglądy, nie wykazując ich związku /choćby co do problematyki kryteriów obiektywnych i subiektywnych/ ze stanem faktycznym niniejszej sprawy. Rozumowanie Sądu jest przy tym chaotyczne, zawiera sprzeczności i niespójności. Nie wiadomo jakie ostatecznie okoliczności Sąd uznał za udowodnione, a jakie nie i jakich pobytów powoda /kiedy/, w którym areszcie dotyczą. Dopiero wtedy można dokonać oceny, w ramach subsumpcji, jakimi ewentualnie nieprawidłowymi działaniami pozwanego, o ile takowe były, jakie dobro powoda zostało naruszone. Należy zauważyć przy tym, iż ocena ta, jako ocena prawna, należy do Sądu, zaś powód ma wskazać i udowodnić fakty do niej prowadzące. Z istoty rzeczy będzie tu chodziło o godność osobistą, względnie ewentualnie jeszcze inne dobra. Następnie w dalszej kolejności Sąd winien rozważyć kwestię ewentualnej bezprawności. Natomiast nawet przy przyjęciu bezprawności, zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, nie zaś obligatoryjne. Dopiero z kolei uznając istnienie przesłanek pozytywnie warunkujących zadośćuczynienie /art. 23 k.c., 24 k.c. w zw. art. 448 k.c./ Sąd winien rozważyć czy żądanie w okolicznościach sprawy nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, również uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii. W niniejszej sprawie Sąd ostatecznie stwierdził, iż roszczenie powoda nie zostało udowodnione /choć w ramach wzajemnie sprzecznych tez stanu faktycznego są wymienione i takie, które o ile byłyby wykazane, wskazywałyby na istnienie naruszenia, jak permanentne przeludnienie i zagrzybienie, uniemożliwiona higiena osobista/, nie rozważał jakiego dobra dotyczyło, nie rozważał w sposób pełny problematyki bezprawności, problematyki ewentualnej krzywdy, wskazał zaś na sprzeczność zadośćuczynienia z zasadami współżycia społecznego i zasadą słuszności, co z kolei przeczy tezie, iż roszczenie nie zostało udowodnione. O nadużyciu prawa podmiotowego można mówić bowiem jedynie wtedy, kiedy prawo to przysługuje, lecz z uwagi na szczególne okoliczności nie zasługuje na ochronę m.in. gdy jego wykonanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wszystko to prowadzi do konstatacji, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, co na podstawie art. 385 § 4 k.p.c. i 108 § 2 k.p.c. implikuje orzeczenie jak na wstępie.